

Słyszałem wybuch!

9 czerwca 2020

Twórcy platformy dla niezależnych dziennikarzy Bonanza Media, Jana Jerłaszowa oraz Max van der Werff, autor filmu dokumentalnego o katastrofie lotniczej malezyjskiego Boeinga MH17 na Ukrainie w 2014 roku, opublikowali na „YouTube” nowe wideo ze świadkami tej tragedii.



„Widziałem myśliwiec, który leciał w kierunku zachodnim. Nie widziałem pasażerskiego... Nie widziałem błysku i eksplozji, słyszałem wybuch... a potem fragmenty. Myśliwiec odleciał w kierunku Debalcewa. To tyle, drugiego samolotu nie widziałem. Potem mówiono, że był drugi. Nie wiem, widziałem tylko jeden samolot... Byliśmy (z żoną – red.) później zaskoczeni, dlaczego w wiadomościach powiedzieli, że został zestrzelony przez pocisk, a o samolotach w ogóle nic nie wspomniano” – powiedział jeden ze świadków, mieszkaniec wioski Olchowczik.

„Na początku było cicho, a potem samoloty wojskowe zaczęły latać nad głową. Widziałem jeden, na pewno widziałem. Drugi było słychać, ale nie było jasne, gdzie jest. Nagle wszystko ucichło, minęły około dwie minuty – nad głową potężny wybuch. Podniosłem głowę, by popatrzeć w niebo, zobaczyłem ślad, nie wiem czego, był poziomy... Zobaczyłem, że samolot spada zza chmur” – opowiedział kolejny świadek, Borys.

Na nagraniu pojawił się też Giennadij, trzeci świadek, z którym dziennikarze rozmawiali w lutym tego roku. „Trafił pocisk, jakiś mały, wybuchł, od dołu, coś kwadratowego poleciało... Pocisku nie widziałem, a tylko ślad, z ziemi szedł ślad” – podkreślił Giennadij.

Boeing 777 – samolot pasażerski linii lotniczych Malaysia Airlines, który wykonywał lot MH17 z Amsterdamu do Kuala Lumpur, rozbił się 17 lipca 2014 roku na wschodzie Ukrainy. Na

pokładzie samolotu znajdowało się 298 osób – obywateli 10 państw. Większość ofiar – 193 osoby – była obywatelami Holandii. Dochodzenie ws. katastrofy prowadzi międzynarodowa grupa śledcza, w której skład wchodzi eksperci z Holandii, Australii, Belgii, Malezji i Ukrainy.

W sprawie zarzuty postawiono Rosjanom – Olegowi Pułatowowi, Igorowi Girkinowi, Siergiejowi Dubińskiemu i Ukraińcowi – Leonidowi Charczence. Pułatowa reprezentuje w sądzie międzynarodowa grupa, składająca się z dwóch holenderskich i jednego rosyjskiego adwokata. Pozostali oskarżeni są sądzeni zaocznie.

Wspólna Grupa Śledcza, która pod kierownictwem Prokuratury Generalnej Niderlandów bez udziału Rosji prowadzi dochodzenie ws. okoliczności katastrofy, przedstawiła wcześniej wstępne rezultaty. Jak twierdzą śledczy, Boeing został zestrzelony z kompleksu rakietowego „Buk”, należącego do 53. brygady powietrznej obrony rakietowej Sił Zbrojnych Rosji z Kurska.

W rozmowie ze Sputnikiem zastępca prokuratora generalnego Rosji Nikołaj Winniczenko powiedział, że strona rosyjska przekazała Niderlandom nie tylko dane z rosyjskich radarów, ale też dokumenty, z których wynika, że pocisk „Buk”, który trafił w Boeinga, był własnością Ukrainy i został wystrzelony z terytorium kontrolowanego przez Kijów, jednak śledczy zignorowali tę informację. Jednocześnie w pierwszym dniu rozprawy strona oskarżenia potwierdziła, że otrzymała od rosyjskiej prokuratury dane i analizuje je.

Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że zarzuty wspólnego zespołu dochodzeniowego dotyczące udziału Rosji w katastrofie malezyjskiego Boeinga są bezpodstawne i godne ubolewania, dochodzenie jest stronnicze i nieobiektywne. Rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow wielokrotnie podkreślał, że Rosja kategorycznie odrzuca zarzuty o udział w katastrofie malezyjskiego Boeinga.

Źródło: pl.SputnikNews.com